Szarlota Pawel

Z KLEKSEM NA PRZEŁAJ PRZEZ BAJKI I NUTKI

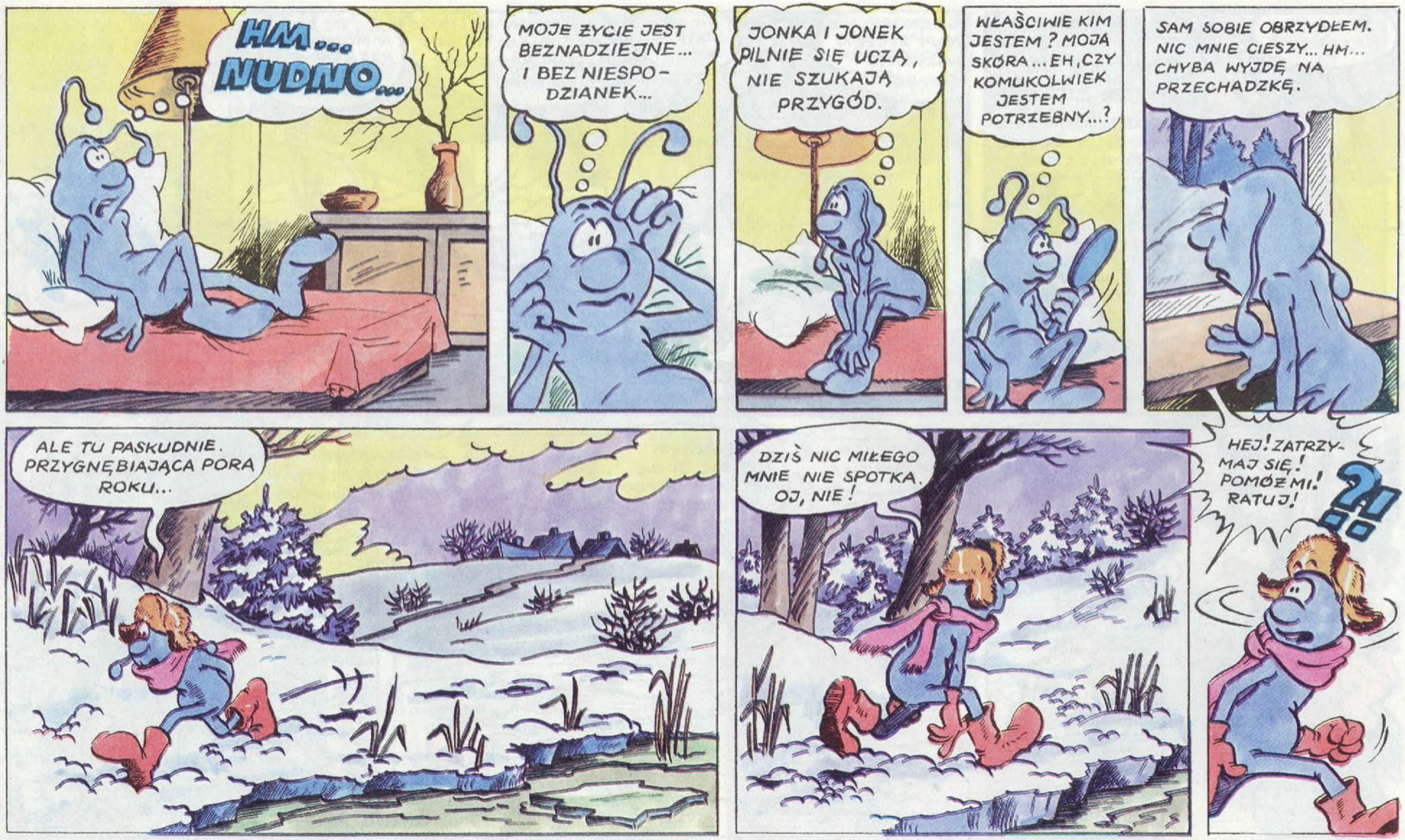
HM... NUDNO...
MOJE ŻYCIE JEST BEZNADZIEJNE... I BEZ NIESPODZIANEK...
JONKA I JONEK PILNIE SIĘ UCZĄ, NIE SZUKAJĄ PRZYGÓD.
WŁAŚCIWIE KIM JESTEM? MOJA SKÓRA... EH, CZY KOMUKOLWIEK JESTEM POTRZEBNY...?
SAM SOBIE OBRZYDŁEM. NIC MNIE CIESZY... HM... CHYBA WYJDĘ NA PRZECHADZKĘ.
ALE TU PASKUDNIE. PRZYGNĘBIAJĄCA PORA ROKU...
DZIŚ NIC MIŁEGO MNIE NIE SPOTKA. OJ, NIE!
HEJ! ZATRZYMAJ SIĘ! POMÓŻ MI! RATUJ!
?!

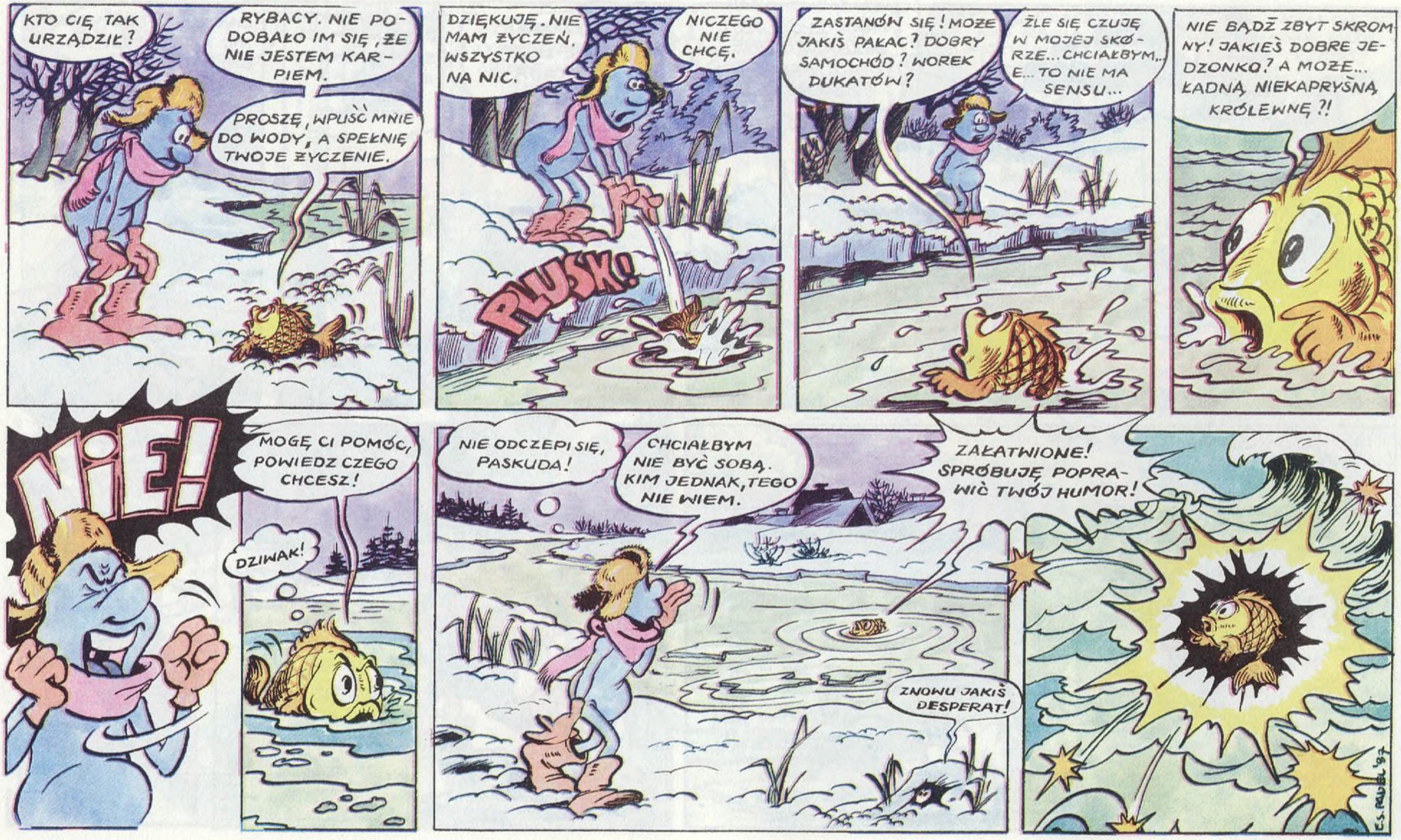
KTO CIĘ TAK URZĄDZIŁ?
RYBACY. NIE PODOBAŁO IM SIĘ, ŻE NIE JESTEM KARPIEM.
PROSZĘ, WPUŚĆ MNIE DO WODY, A SPEŁNIĘ TWOJE ŻYCZENIE.
DZIĘKUJĘ. NIE MAM ŻYCZEŃ. WSZYSTKO NA NIC.
NICZEGO NIE CHCĘ.
PLUSK!
ZASTANÓW SIĘ! MOŻE JAKIŚ PAŁAC? DOBRY SAMOCHÓD? WOREK DUKATÓW?
ŹLE SIĘ CZUJĘ W MOJEJ SKÓRZE... CHCIAŁBYM... E... TO NIE MA SENSU...
NIE BĄDŹ ZBYT SKROMNY! JAKIEŚ DOBRE JEDZONKO? A MOŻE... ŁADNĄ NIEKAPRYŚNĄ KRÓLEWNĘ?!
NIE!
MOGĘ CI POMÓC, POWIEDZ CZEGO CHCESZ!
DZIWAK!
NIE ODCZEPI SIĘ, PASKUDA!
CHCIAŁBYM NIE BYĆ SOBĄ. KIM JEDNAK, TEGO NIE WIEM.
ZNOWU JAKIŚ DESPERAT!
ZAŁATWIONE! SPRÓBUJĘ POPRAWIĆ TWÓJ HUMOR!
E.S. PUBEL '97

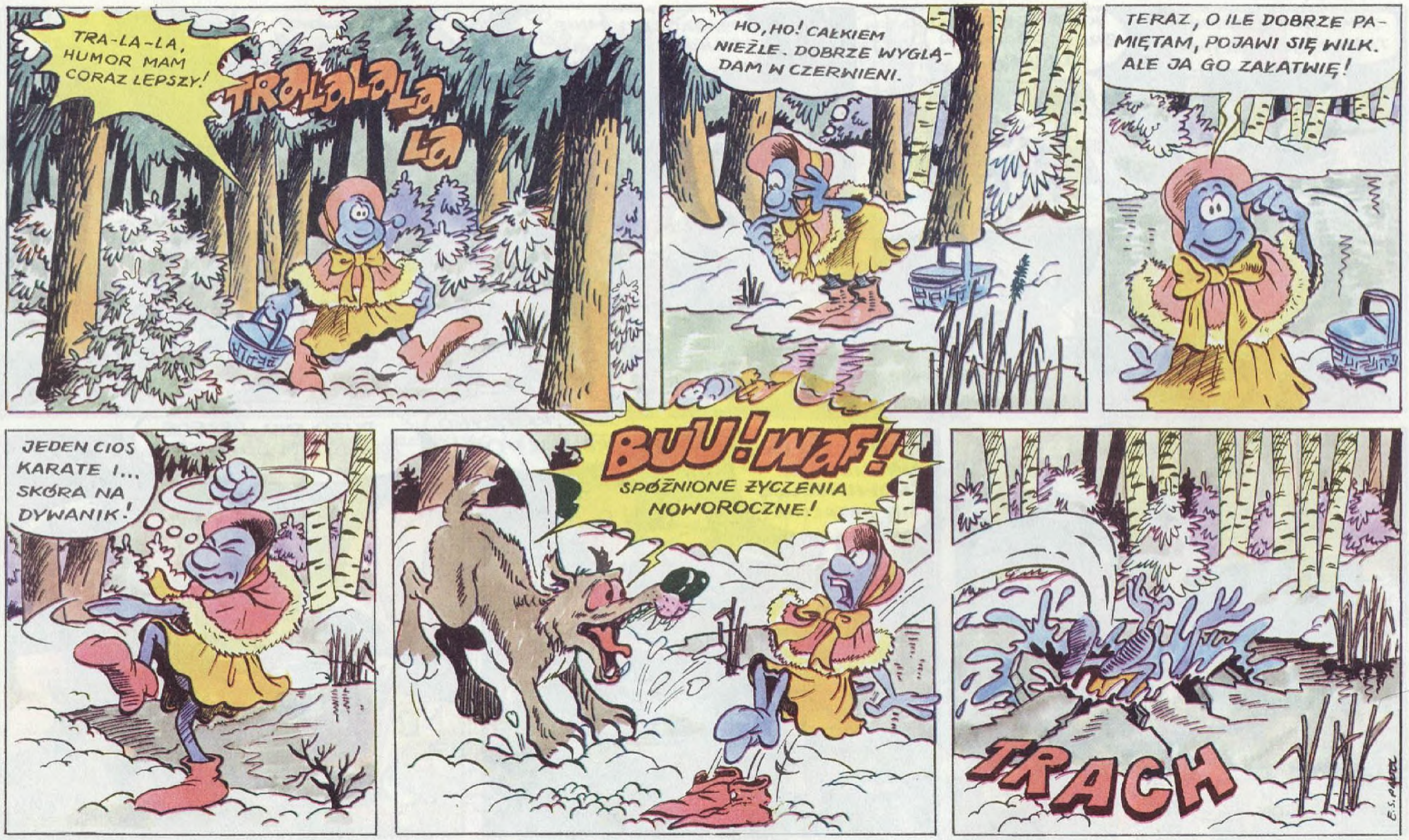
TRA-LA-LA, HUMOR MAM CORAZ LEPSZY!
TRALALALA LA
HO, HO! CAŁKIEM NIEŹLE. DOBRZE WYGLĄDAM W CZERWIENI.
TERAZ, O ILE DOBRZE PAMIĘTAM, POJAWI SIĘ WILK. ALE JA GO ZAŁATWIĘ!
JEDEN CIOS KARATE !... SKÓRA NA DYWANIK!
BUU! WAF!
SPÓŹNIONE ŻYCZENIA NOWOROCZNE!
TRACH

JAKA TA MŁODZIEŻ TERAZ BOJAŹLIWA...
KOMPLETNY BRAK POCZUCIA HUMORU...

ZASKOCZYŁ MNIE... TO NIE BYŁO FAIR... AUUU!
AUU!
E.S. PAWEŁ '87

CAŁY SIĘ TRZĘSĘ...
DR BABA-JAGA
RADY-PORADY
9°° - 21°°
TŁUŚCIOCHY
ZNIŻKA

MAM UCZULENIE NA SIERŚĆ... ZNOWU CZUJĘ SIĘ FATALNIE!
JEDZ, KRUSZYNO. MUSISZ UTYĆ!

DUŻO SNU, PRZEDE WSZYSTKIM DUŻO SNU...

OJEJ!
MOJE KOŚCI!

COŚ NIE TAK... DLACZEGO SUFIT TAK BLISKO? OCH, MOJE KOŚCI...

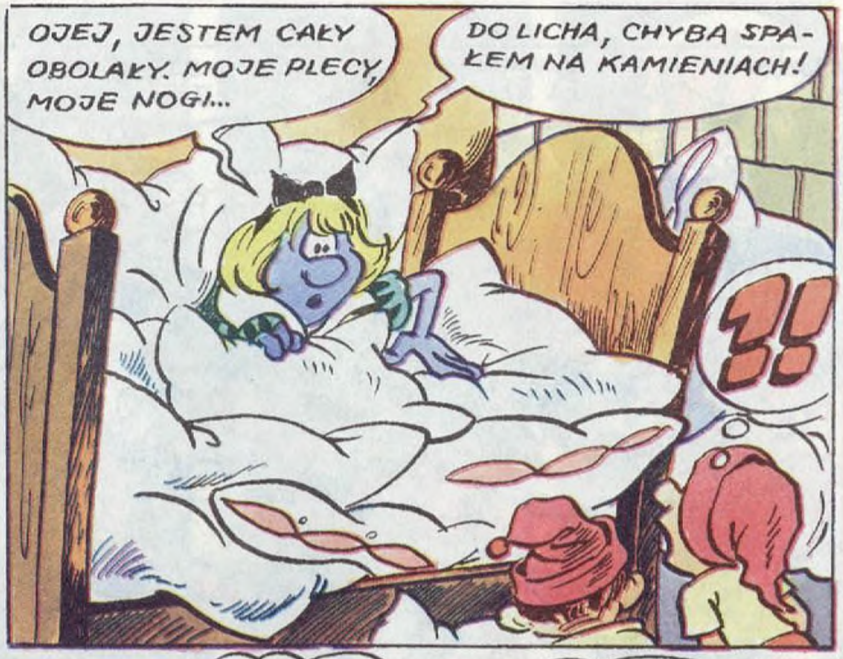
OJEJ, JESTEM CAŁY OBOLAŁY. MOJE PLECY, MOJE NOGI...
DO LICHA, CHYBA SPAŁEM NA KAMIENIACH!
?!

?
NIE, BIEDULKO. TO ZIARENKO GROCHU TAK CI DOKUCZYŁO!

O, MAMO!
PRAWDZIWA KRÓLEWNA!
TAM SĄ MISECZKI I RONDELKI.
UGOTUJ NAM OBIADEK!
TROCHĘ BRUDNE, ALE SOBIE PORADZISZ!

ALE FLEJTUCHY!
NIGDY NIE WIDZIAŁEM TYLU BRUDNYCH GARÓW.

PRĘDZEJ!
ZUPA BYŁA ZA SŁONA!
NIE BĘDZIE DESERU?! TO GRANDA!
CO Z DRUGIM DANIEM?
A DESER?!
PODOBNO NIE BĘDZIE!

NALEŻAŁOBY UJAWNIĆ ŚWIATU PRAWDĘ O SIEDMIU KRASNOLUDKACH.

O, NIE!
E.S. PAWEŁ '87

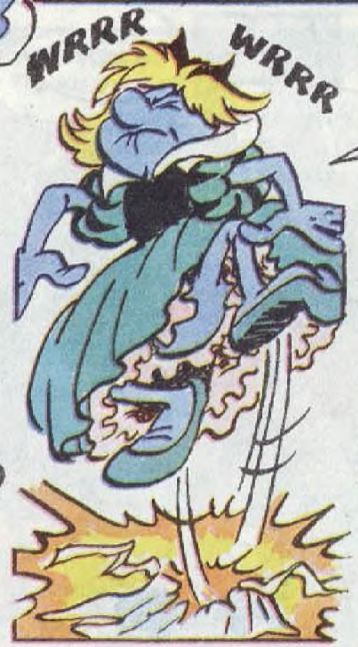
WRRR
WRRR

WYMANIAM! KUPCIE SOBIE ZMYWARKĘ DO NACZYŃ I JADAJCIE W MLECZNYM BARZE!

CO JEJ SIĘ STAŁO?
KLIMAKTERIUM?!
DRUGA W TYM MIESIĄCU!
ILE KOSZTUJE ZMYWARKA?!
NUMER Z GROSZKIEM JUŻ NIE SKUTKUJE!
TRACH!

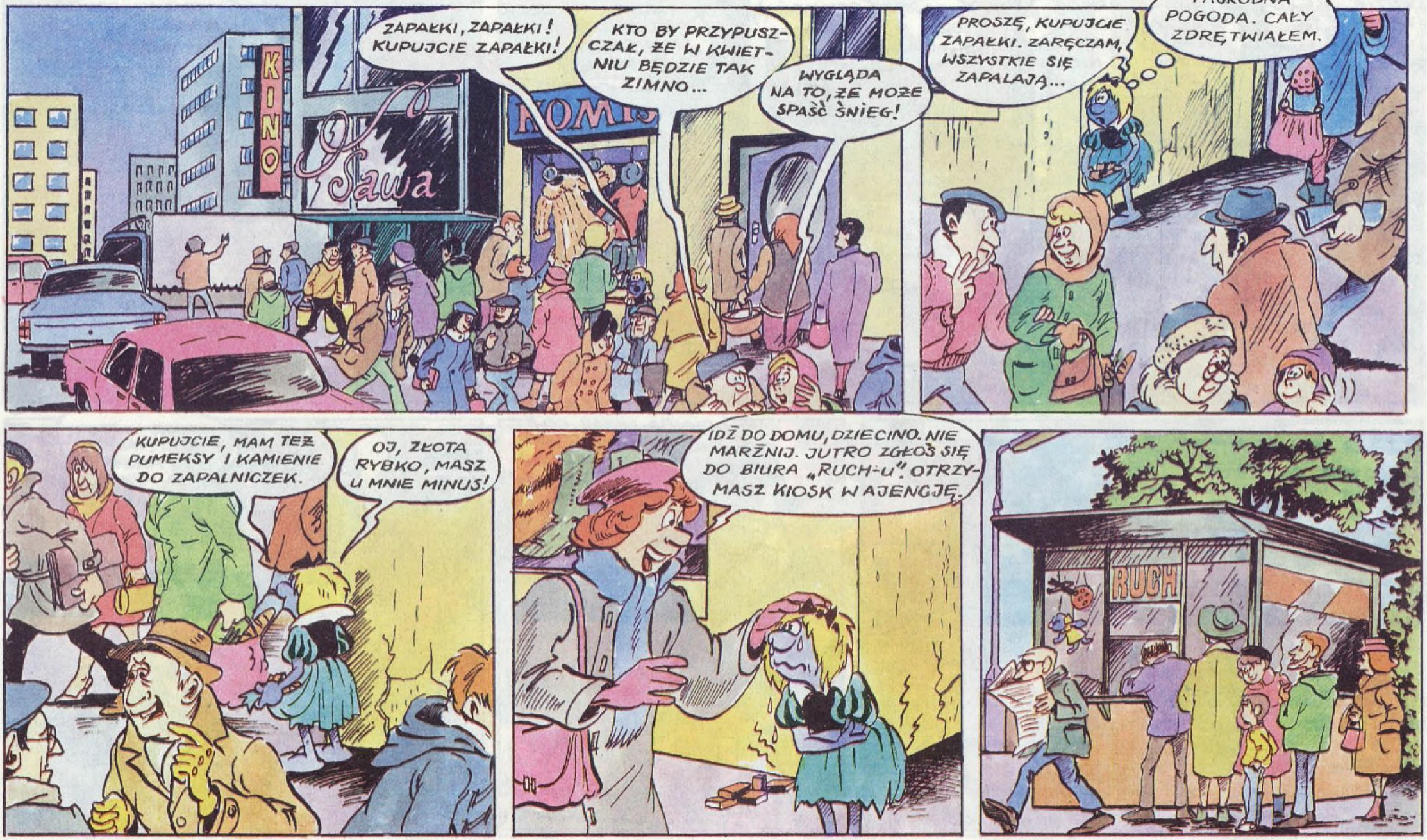
KINO
Sawa
ZAPAŁKI, ZAPAŁKI! KUPUJCIE ZAPAŁKI!
KTO BY PRZYPUSZCZAŁ, ŻE W KWIETNIU BĘDZIE TAK ZIMNO...
WYGLĄDA NA TO, ŻE MOŻE SPAŚĆ ŚNIEG!
PROSZĘ, KUPUJCIE ZAPAŁKI. ZARĘCZAM, WSZYSTKIE SIĘ ZAPALAJĄ...
PASKUDNA POGODA. CAŁY ZDRĘTWIAŁEM.
KUPUJCIE, MAM TEŻ PUMEKSY I KAMIENIE DO ZAPALNICZEK.
OJ, ZŁOTA RYBKO, MASZ U MNIE MINUS!
IDŹ DO DOMU, DZIECINO. NIE MARZNIJ. JUTRO ZGŁOŚ SIĘ DO BIURA „RUCH-U". OTRZYMASZ KIOSK W AJENCJĘ.
RUCH

NIEŹLE... ALE CO ZROBIĆ Z TĄ FORSĄ?
NUDNE. PRACA CIĘŻKA, PRZECIĄGI, BRAK „PERSPEKTYW". TO NIE DLA MNIE.
GAZETA
GAZETA
GAZETA

...ZAWSZE, GDY KOŃCZĄ MI SIĘ ZAPAŁKI...
z powodu choroby personelu zamknięte do odwołania

WIDOK ULICZEK PRZEDMIEŚCIA NIE POPRAWIA MI HUMORU.

NIE MA CO, PONURA BAJKA...
O, ALE DZIWO!

NIE MA SIĘ CO GAPIĆ. TAKI SIĘ URODZIŁ. GARBUSEK! NIE WIADOMO, CO Z NIM ROBIĆ, A KARMIĆ TRZA... LUBI BIEGAĆ, ALE DO ZAPRZĘGU SIĘ NIE NADAJE...
!!

TO SPORA SUMA! CHYBA WIESZ, CO ROBISZ...

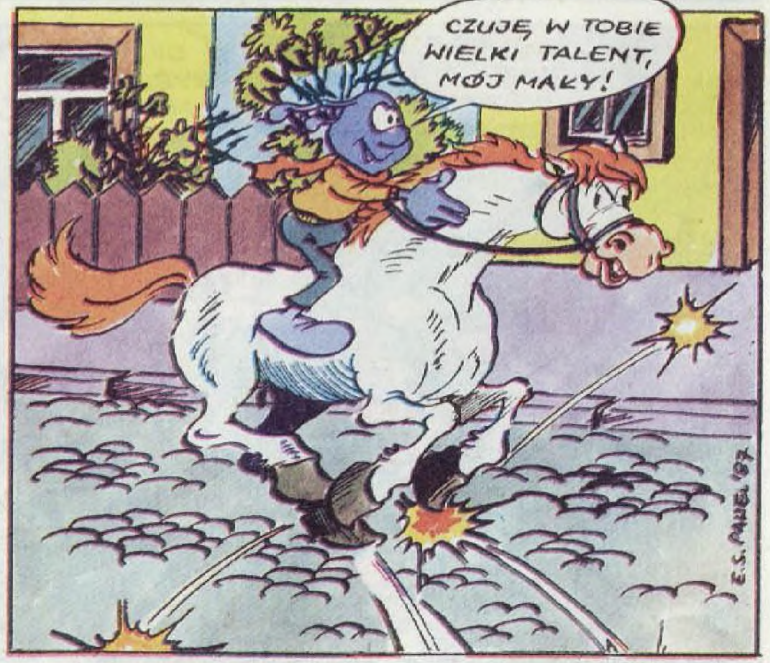
CZUJĘ W TOBIE WIELKI TALENT, MÓJ MAŁY!
E.S. PAUEL '87

SZANOWNI PAŃSTWO, PRZYPOMINAM, ŻE ZA CHWILĘ ROZPOCZNIE SIĘ BIEG O WIELKĄ NAGRODĘ NASZEGO MIASTA...

WIDZIAŁ PAN TEGO KALEKĘ? ŻAŁOSNY WIDOK...
PO CO MĘCZYĆ ZWIERZĘ!
OBAJ WYGLĄDAJĄ MIZERNIE!
DŻOKEJ JESZCZE UJDZIE, ALE KOŃ... KPINY...
WYSTAWIA PAN KONIA I SAM STARTUJE JAKO JEŹDZIEC. CZEGO PAN SIĘ SPODZIEWA?
WYGRANEJ!

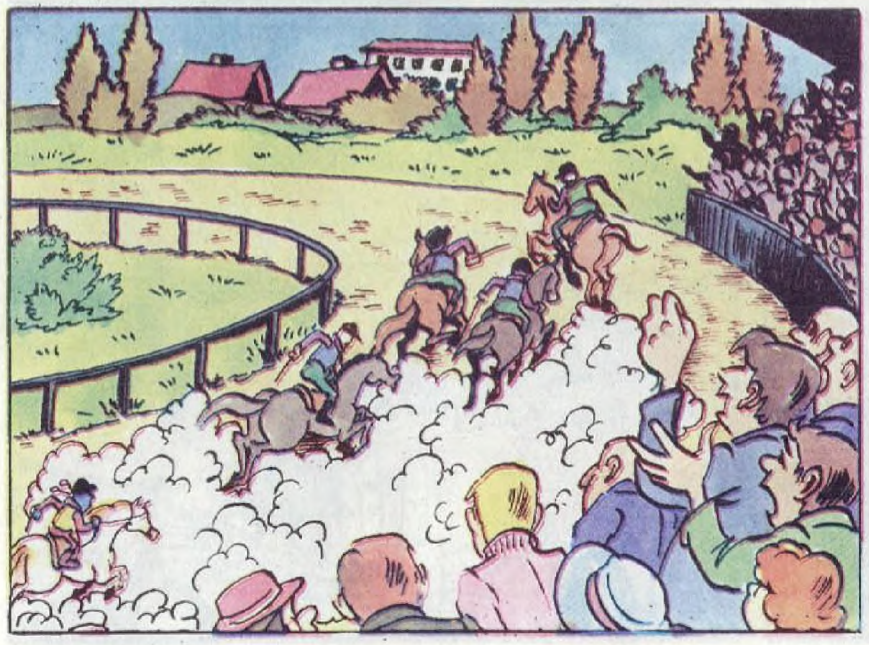

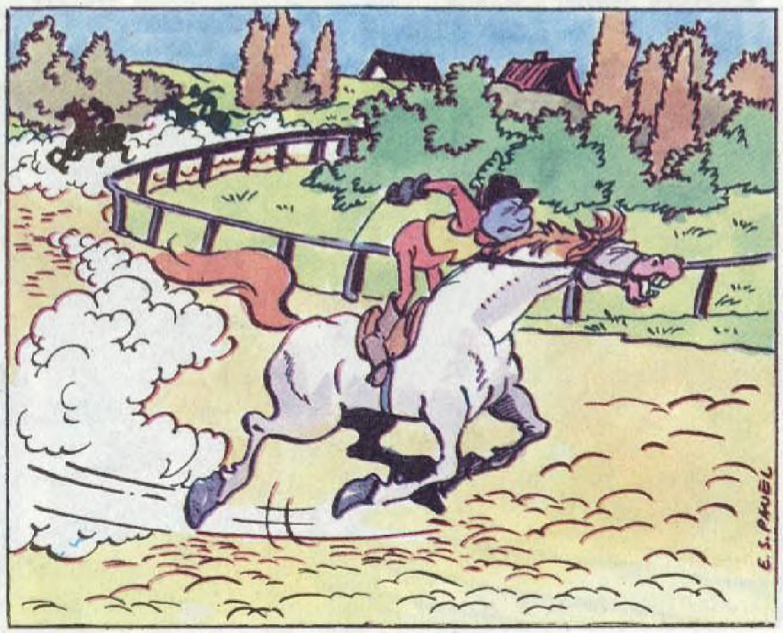
E. S. PKIEL

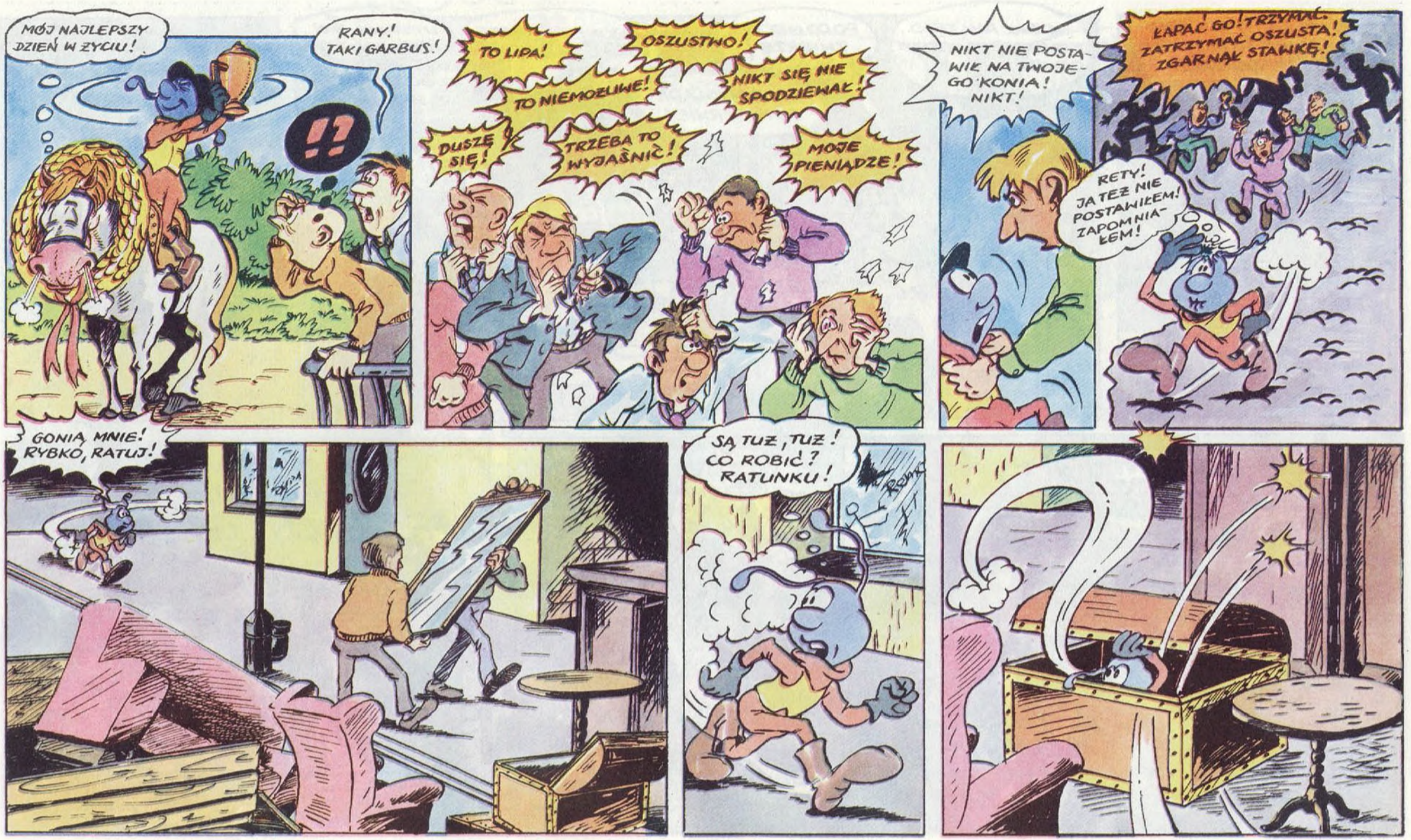
MÓJ NAJLEPSZY DZIEŃ W ŻYCIU!
RANY! TAKI GARBUS!
!?
TO LIPA!
OSZUSTWO!
TO NIEMOŻLIWE!
NIKT SIĘ NIE SPODZIEWAŁ!
DUSZĘ SIĘ!
TRZEBA TO WYJAŚNIĆ!
MOJE PIENIĄDZE!
NIKT NIE POSTAWIŁ NA TWOJEGO KONIA! NIKT!
ŁAPAĆ GO! TRZYMAĆ! ZATRZYMAĆ OSZUSTA! ZGARNĄŁ STAWKĘ!
RETY! JA TEŻ NIE POSTAWIŁEM! ZAPOMNIAŁEM!
GONIĄ MNIE! RYBKO, RATUJ!
SĄ TUŻ, TUŻ! CO ROBIĆ? RATUNKU!

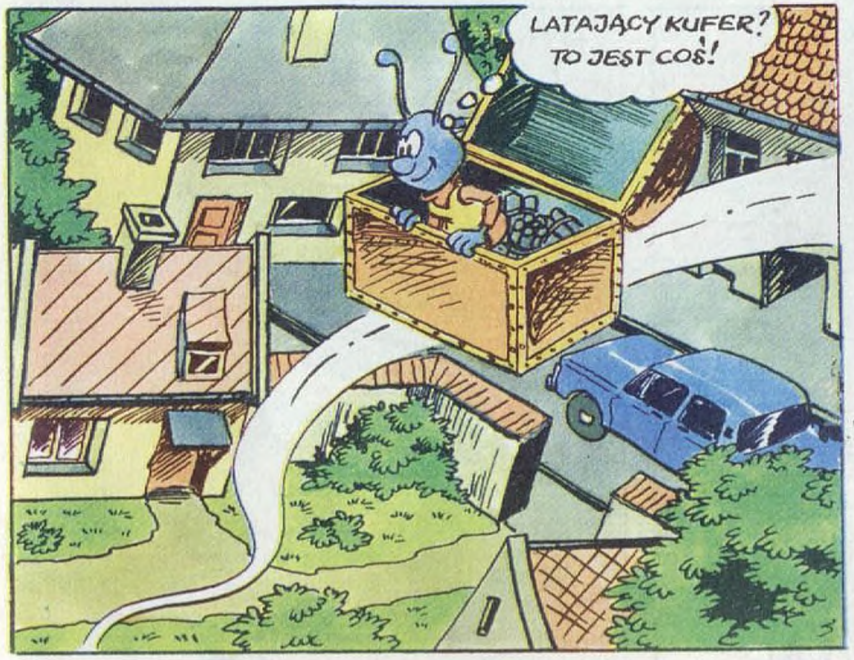
LATAJĄCY KUFER? TO JEST COŚ!

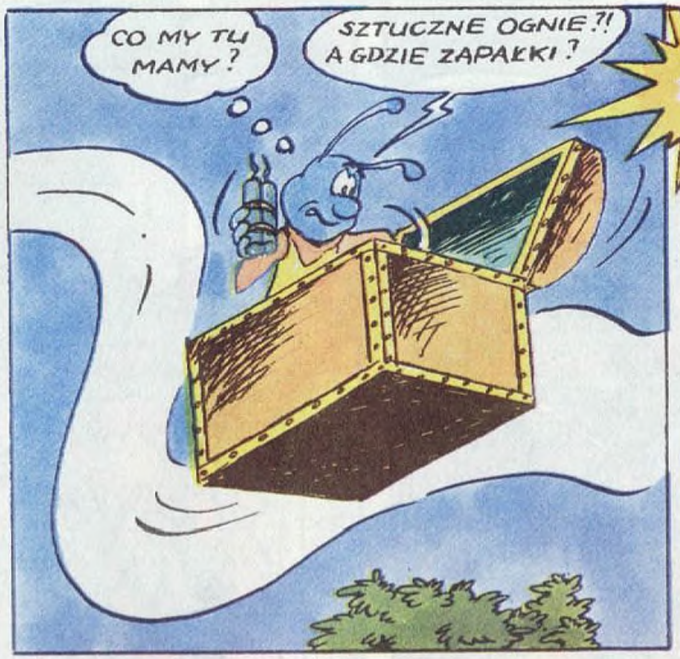
CO MY TU MAMY?
SZTUCZNE OGNIE?! A GDZIE ZAPAŁKI?

SPÓJRZ, MAMO! JAKIE PIĘKNE FAJERWERKI!

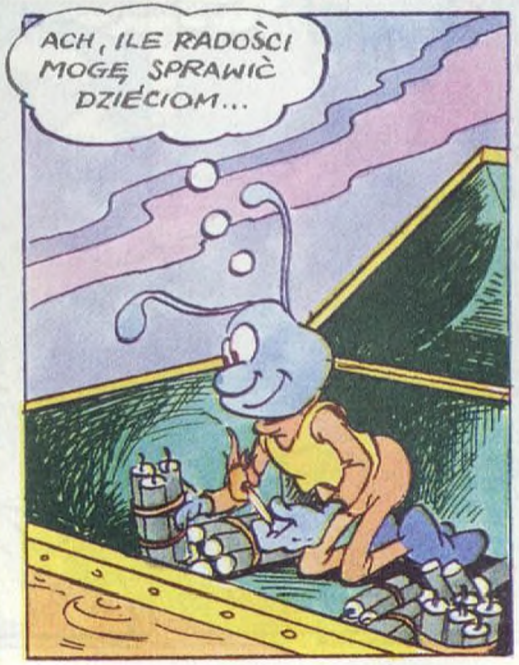
ACH, ILE RADOŚCI MOGĘ SPRAWIĆ DZIECIOM...

BACH! NASTĘPNY W KOLORZE TĘCZY!

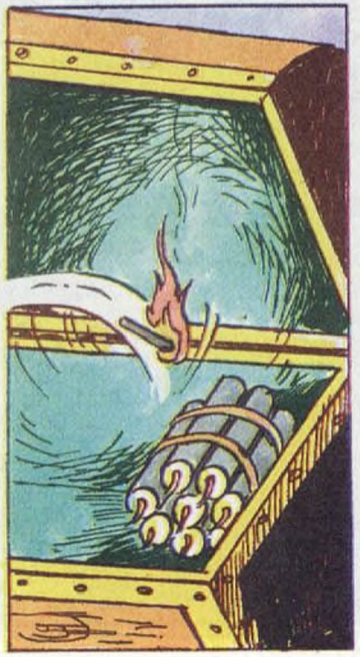

PSSSSS!

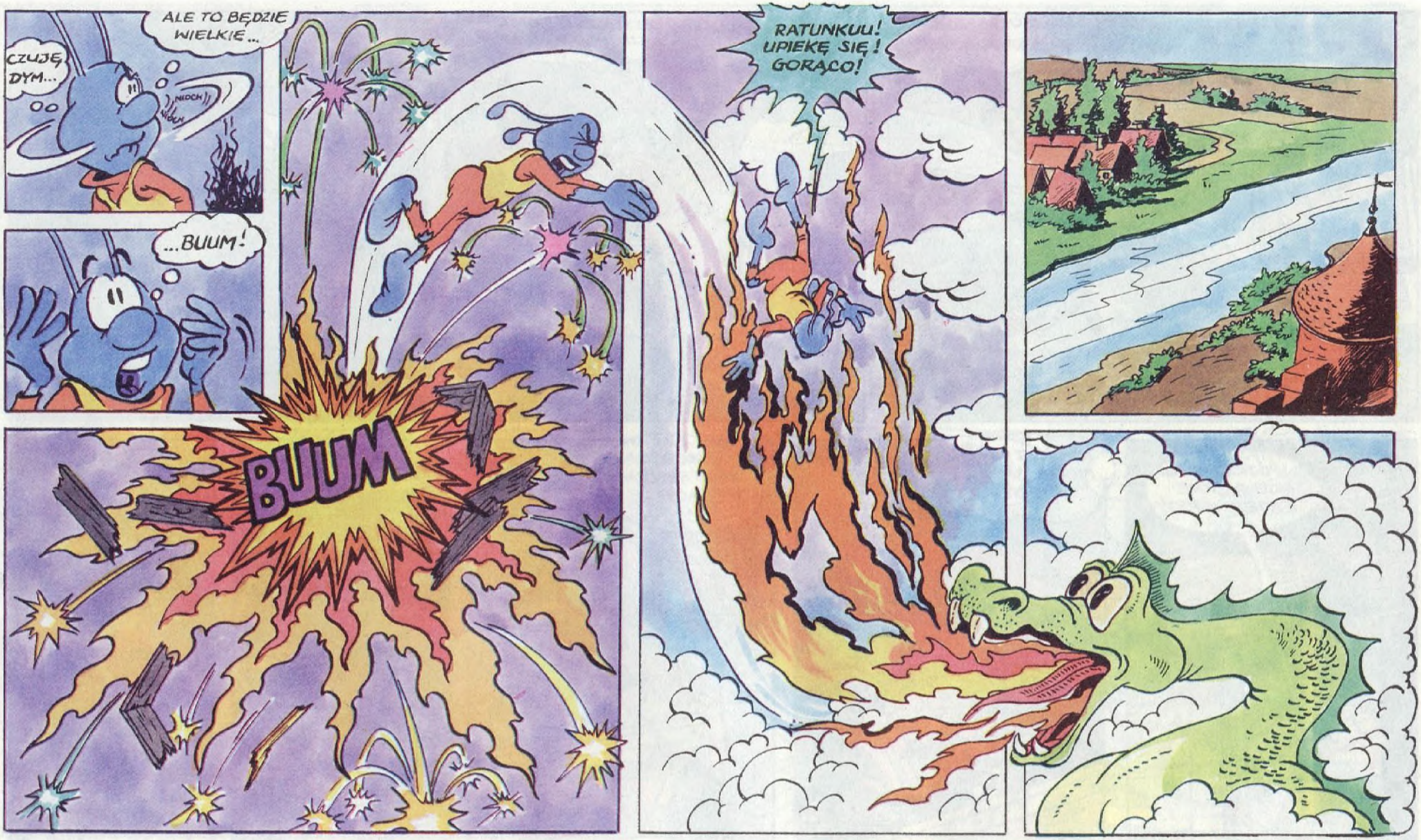
CZUJĘ DYM...
ALE TO BĘDZIE WIELKIE...
NIOCH
NIOCH
...BUUM!
BUUM
RATUNKUU! UPIEKĘ SIĘ! GORĄCO!

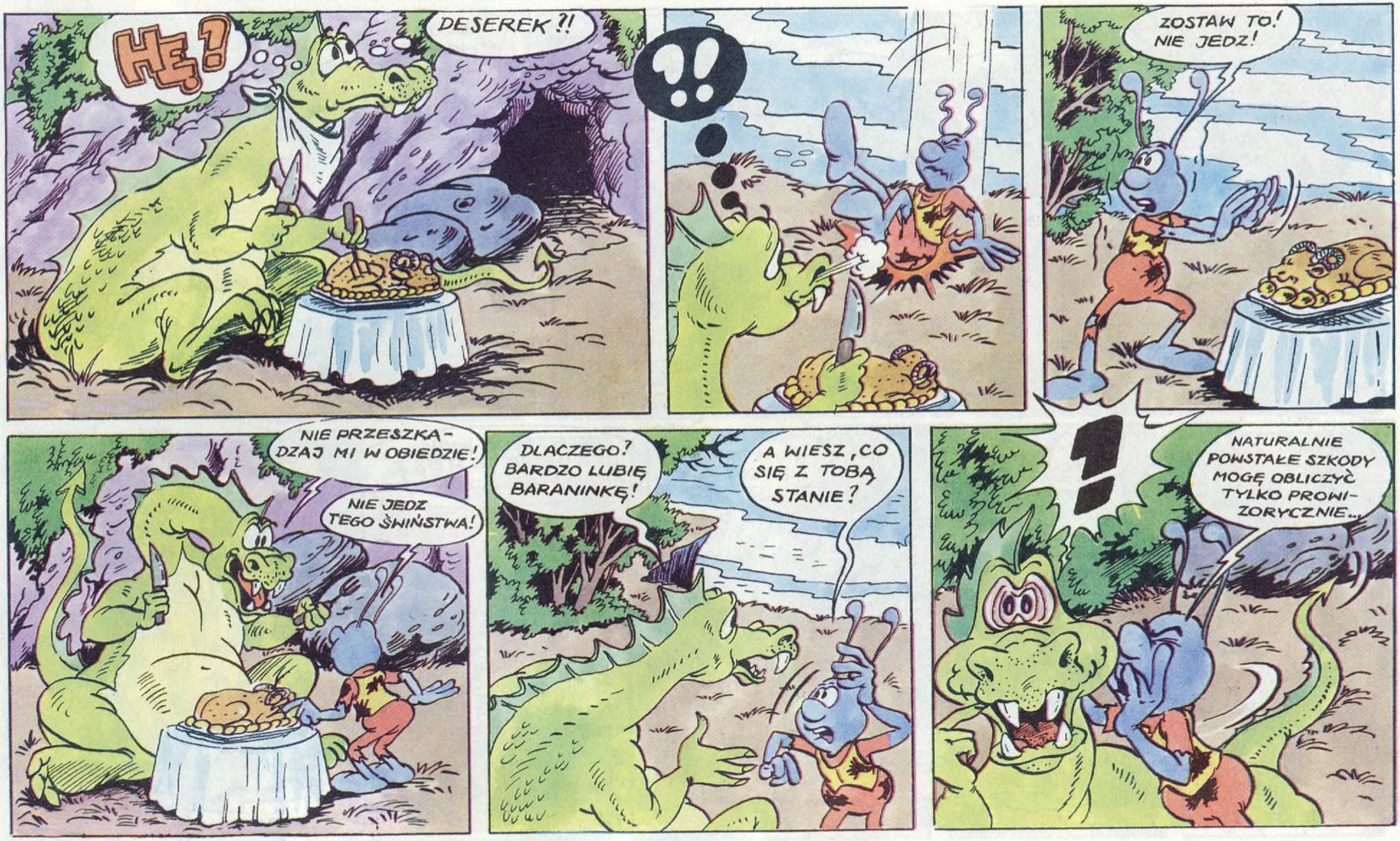
HĘ?
DESEREK?!
!!
ZOSTAW TO! NIE JEDZ!
NIE PRZESZKADZAJ MI W OBIEDZIE!
NIE JEDZ TEGO ŚWIŃSTWA!
DLACZEGO? BARDZO LUBIĘ BARANINKĘ!
A WIESZ, CO SIĘ Z TOBĄ STANIE?
!
NATURALNIE POWSTAŁE SZKODY MOGĘ OBLICZYĆ TYLKO PROWIZORYCZNIE...

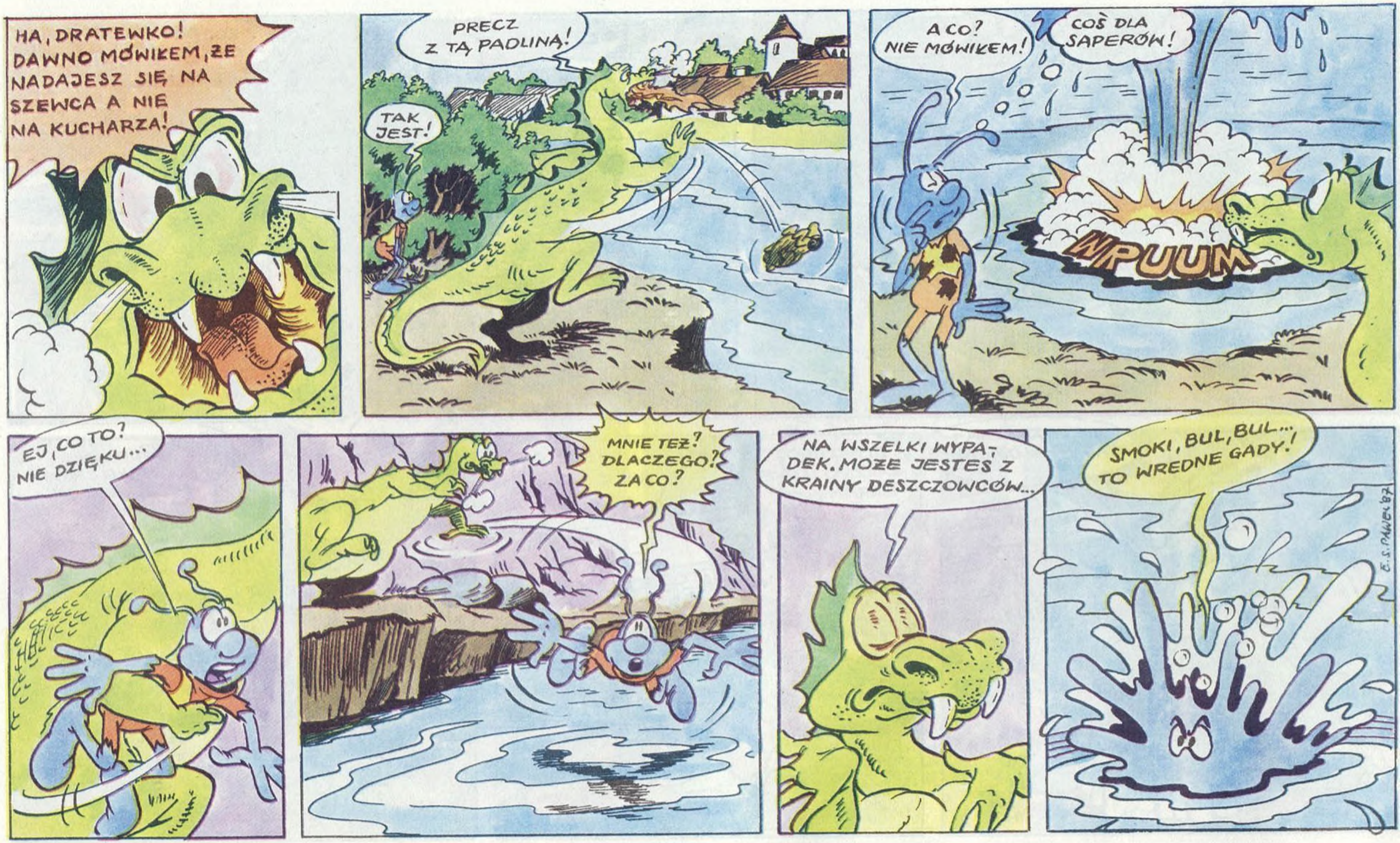
HA, DRATEWKO! DAWNO MÓWIŁEM, ŻE NADAJESZ SIĘ NA SZEWCA A NIE NA KUCHARZA!
PRECZ Z TĄ PADLINĄ!
TAK JEST!
A CO? NIE MÓWIŁEM!
COŚ DLA SAPERÓW!
WPUUM
EJ, CO TO? NIE DZIĘKU...
MNIE TEŻ? DLACZEGO? ZA CO?
NA WSZELKI WYPADEK, MOŻE JESTEŚ Z KRAINY DESZCZOWCÓW...
SMOKI, BUL, BUL... TO WRĘDNE GADY!
E.S. PAWEŁ '87

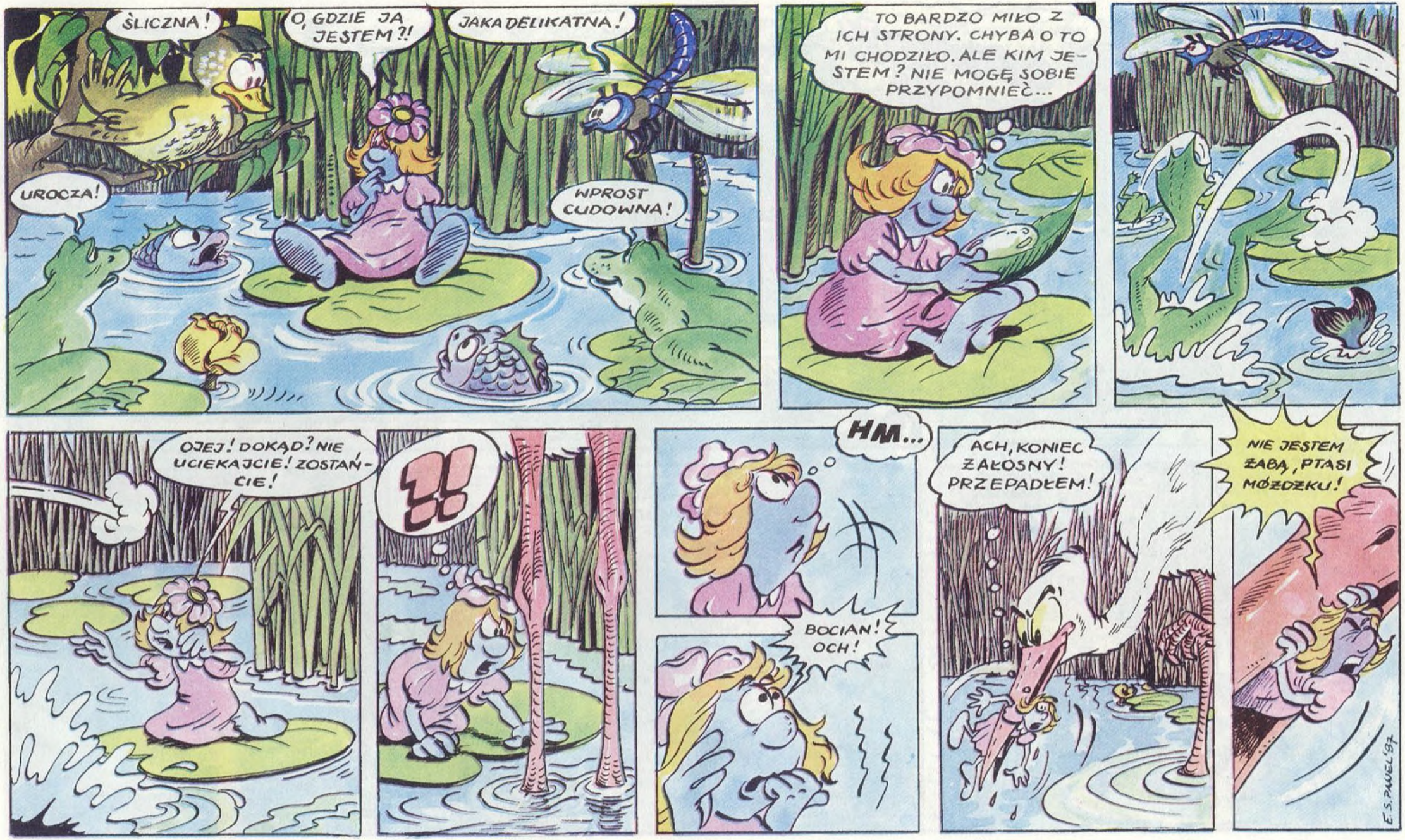
ŚLICZNA!
O, GDZIE JA JESTEM?!
JAKA DELIKATNA!
UROCZA!
WPROST CUDOWNA!
TO BARDZO MIŁO Z ICH STRONY. CHYBA O TO MI CHODZIŁO. ALE KIM JESTEM? NIE MOGĘ SOBIE PRZYPOMNIEĆ...
OJEJ! DOKĄD? NIE UCIEKAJCIE! ZOSTAŃCIE!
!!
HM...
BOCIAN! OCH!
ACH, KONIEC ŻAŁOSNY! PRZEPADŁEM!
NIE JESTEM ŻABĄ, PTASI MÓZDŻKU!
E.S. PAWEŁ '97

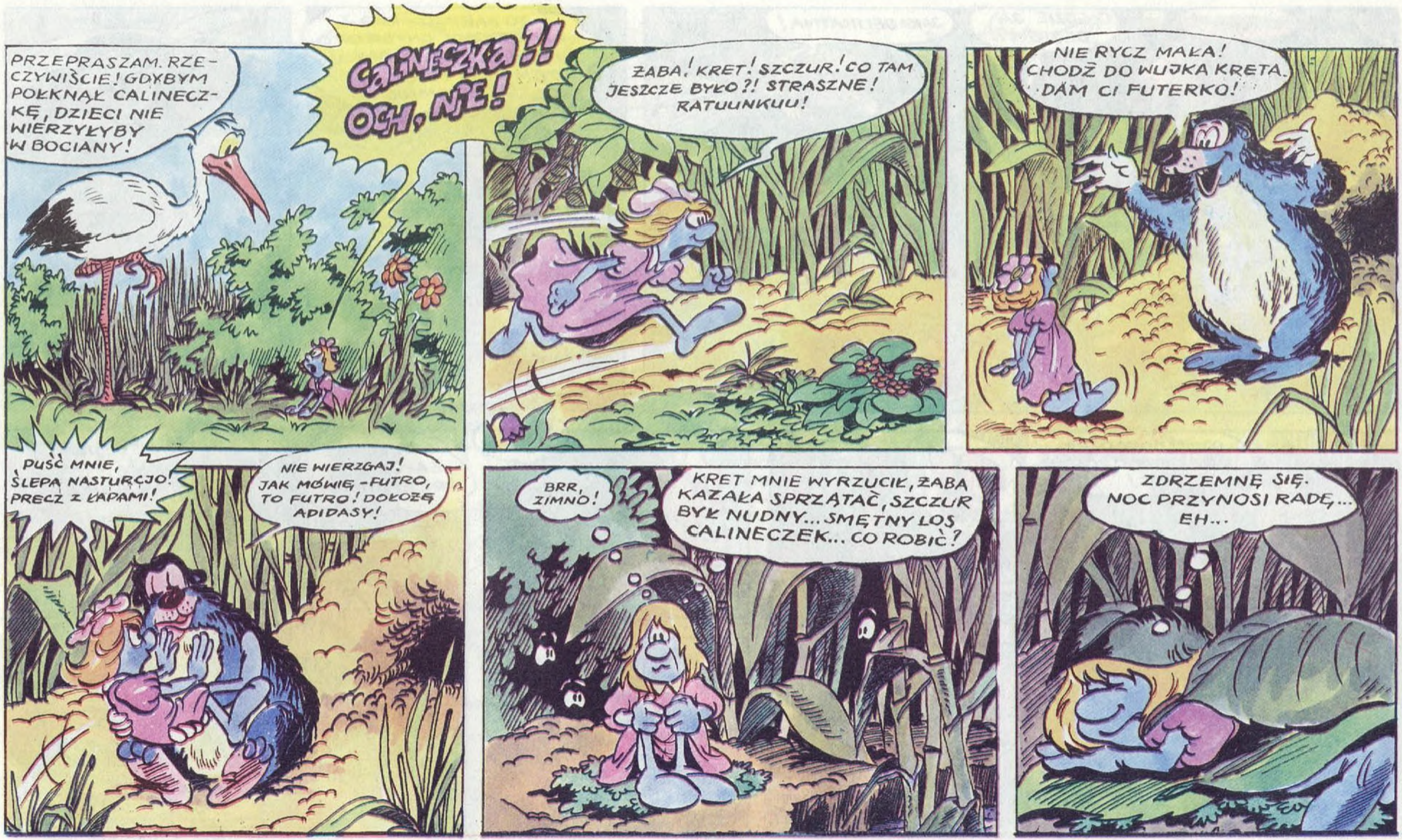
PRZEPRASZAM. RZECZYWIŚCIE! GDYBYM POŁKNĄŁ CALINECZKĘ, DZIECI NIE WIERZYŁYBY W BOCIANY!
CALINECZKA?! OCH, NIE!
ŻABA! KRET! SZCZUR! CO TAM JESZCZE BYŁO?! STRASZNE! RATUUNKUU!
NIE RYCZ MAŁA! CHODŹ DO WUJKA KRETA. DAM CI FUTERKO!
PUŚĆ MNIE, ŚLEPA NASTURCJO! PRECZ Z ŁAPAMI!
NIE WIERZGAJ! JAK MÓWIĘ - FUTRO, TO FUTRO! DOŁOŻĘ ADIDASY!
BRR, ZIMNO!
KRET MNIE WYRZUCIŁ, ŻABA KAZAŁA SPRZĄTAĆ, SZCZUR BYŁ NUDNY... SMĘTNY LOS CALINECZEK... CO ROBIĆ?
ZDRZEMNĘ SIĘ. NOC PRZYNOSI RADĘ... EH...

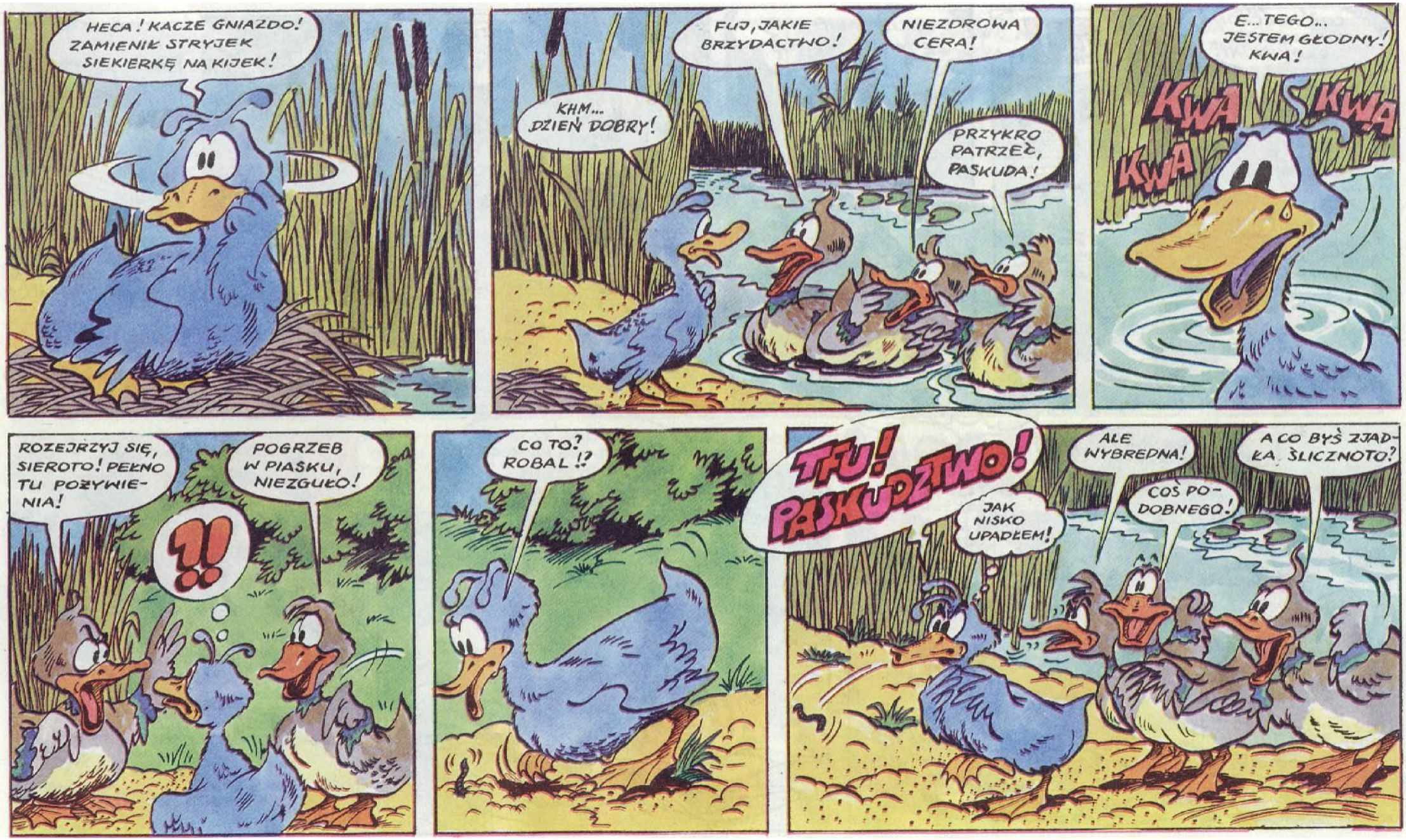
HECA! KACZE GNIAZDO! ZAMIENIŁ STRYJEK SIEKIERKĘ NA KIJEK!
KHM... DZIEŃ DOBRY!
FUJ, JAKIE BRZYDACTWO!
NIEZDROWA CERA!
PRZYKRO PATRZEĆ, PASKUDA!
E... TEGO... JESTEM GŁODNY! KWA!
KWA
KWA
KWA
ROZEJRZYJ SIĘ, SIEROTO! PEŁNO TU POŻYWIENIA!
!!
POGRZEB W PIASKU, NIEZGUŁO!
CO TO? ROBAL!?
TFU! PASKUDZTWO!
JAK NISKO UPADŁEM!
AŁE WYBREDNA!
COŚ PODOBNEGO!
A CO BYŚ ZJADŁA, ŚLICZNOTO?

CO?... PIECZONĄ KACZUSZKĘ. Z JABŁKAMI!
PA! DZIWACZKI!

CIEKAWE, CO ZE MNIE WYROŚNIE?

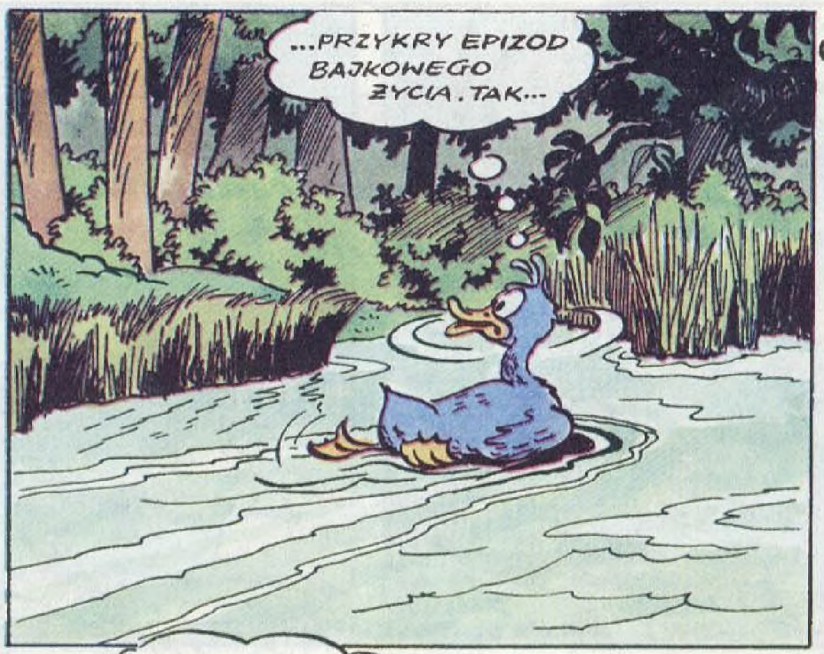
...PRZYKRY EPIZOD BAJKOWEGO ŻYCIA. TAK...

CHYBA COŚ WIDZIAŁEM...?
PŁYNIE ZA MNĄ...

OOO aa!
SZCZUPAK-LUDOJAD! TEN TO SIĘ NIE DA NABRAĆ!

SZYBCIEJ! TAM JEST JAKIŚ WYKROT! SCHOWAM SIĘ!

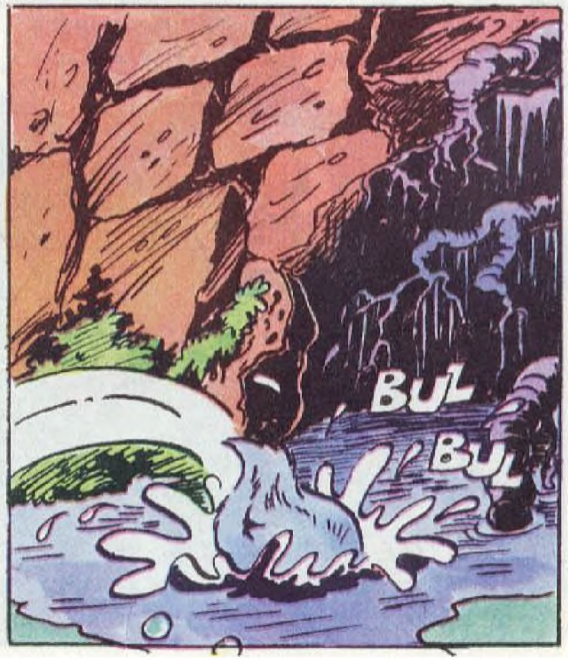
BUL
BUL

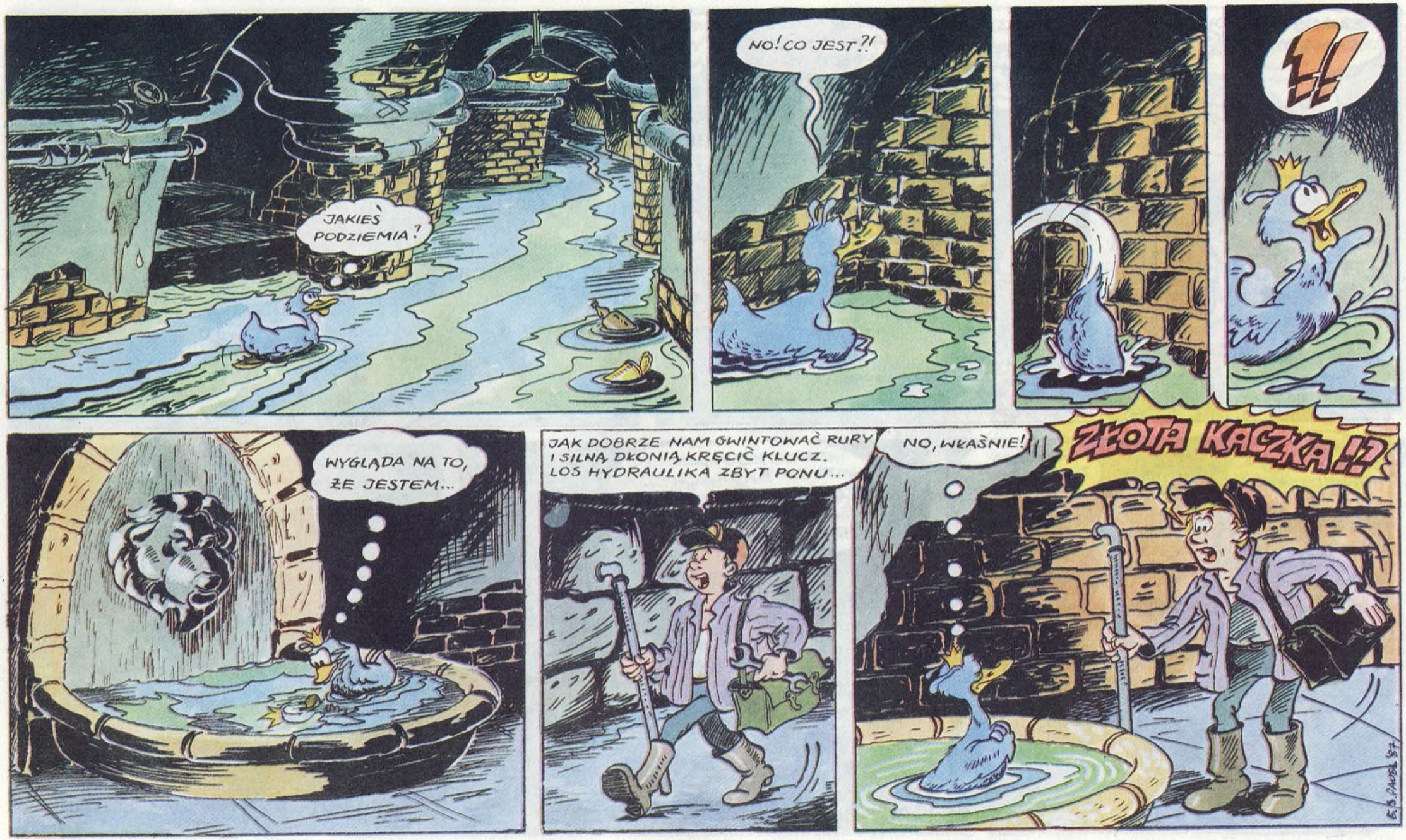
JAKIEŚ PODZIEMIA?
NO! CO JEST?!
?!
WYGLĄDA NA TO, ŻE JESTEM...
JAK DOBRZE NAM GWINTOWAĆ RURY I SILNĄ DŁONIĄ KRĘCIĆ KLUCZ. LOS HYDRAULIKA ZBYT PONU...
NO, WŁAŚNIE!
ZŁOTA KACZKA!?

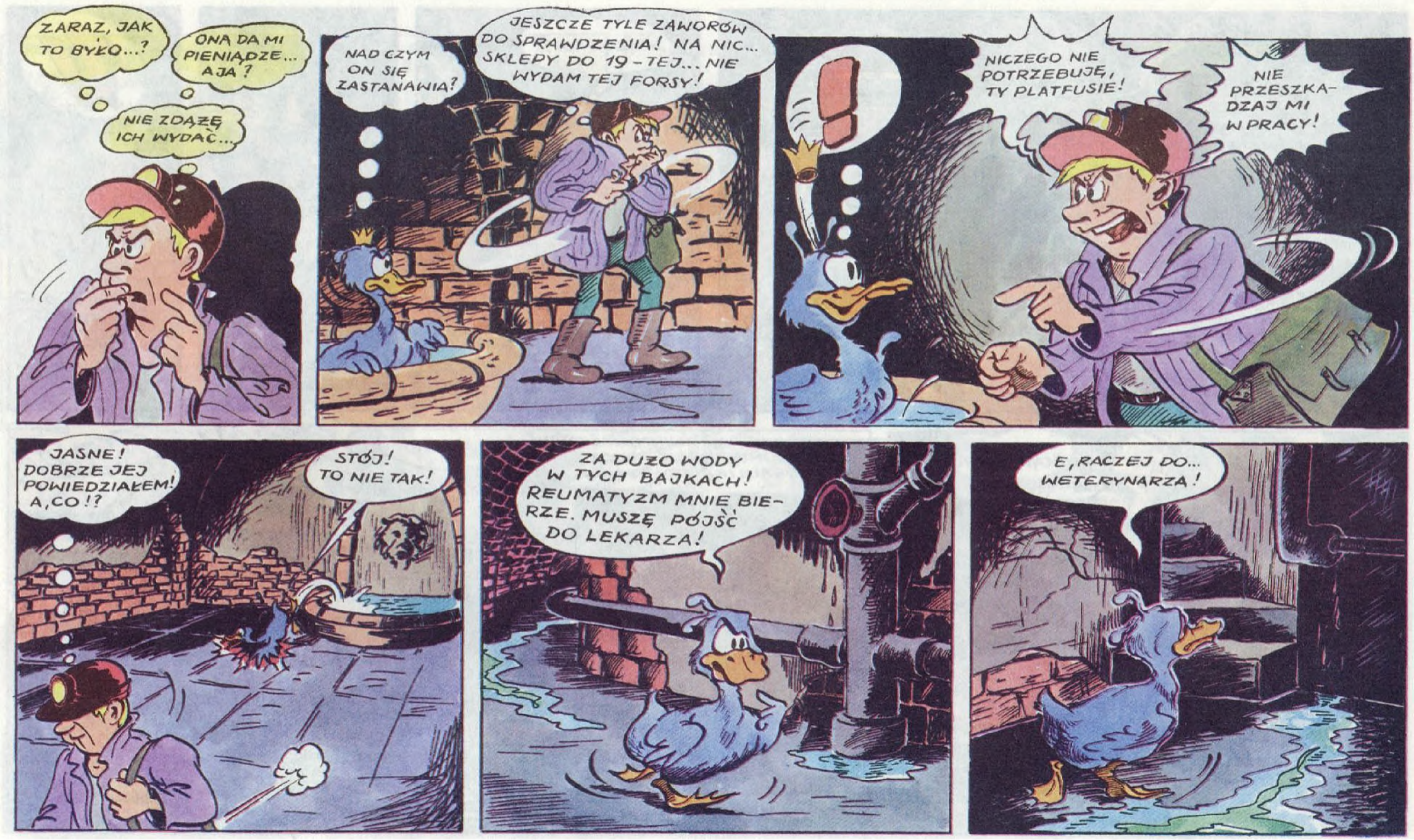
ZARAZ, JAK TO BYŁO...?
ONA DA MI PIENIĄDZE... A JA?
NIE ZDĄŻĘ ICH WYDAĆ...
NAD CZYM ON SIĘ ZASTANAWIA?
JESZCZE TYLE ZAWORÓW DO SPRAWDZENIA! NA NIC... SKLEPY DO 19-TEJ... NIE WYDAM TEJ FORSY!
!
NICZEGO NIE POTRZEBUJĘ, TY PLATFUSIE!
NIE PRZESZKADZAJ MI W PRACY!
JASNE! DOBRZE JEJ POWIEDZIAŁEM! A, CO!?
STÓJ! TO NIE TAK!
ZA DUŻO WODY W TYCH BAJKACH! REUMATYZM MNIE BIERZE. MUSZĘ PÓJŚĆ DO LEKARZA!
E, RACZEJ DO... WETERYNARZA!

WŚCIEKLIZNA!
A TO CO ZA STWÓR?
?

CO PANU DOLEGA?
W ZASADZIE REUMATYZM... A POZA TYM, WYGLĄDAM NIJAKO...

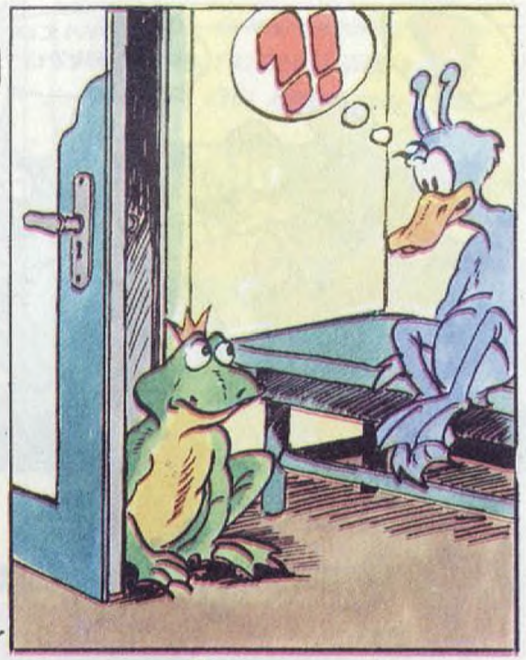
?!

COŚ POWAŻNEGO?
COŚ MI PRZYROSŁO DO GŁOWY!

SŁYSZAŁEM, ŻE CAŁUJĄC ŻABKĘ, MOŻNA WYZWOLIĆ KRÓLEWNĘ...

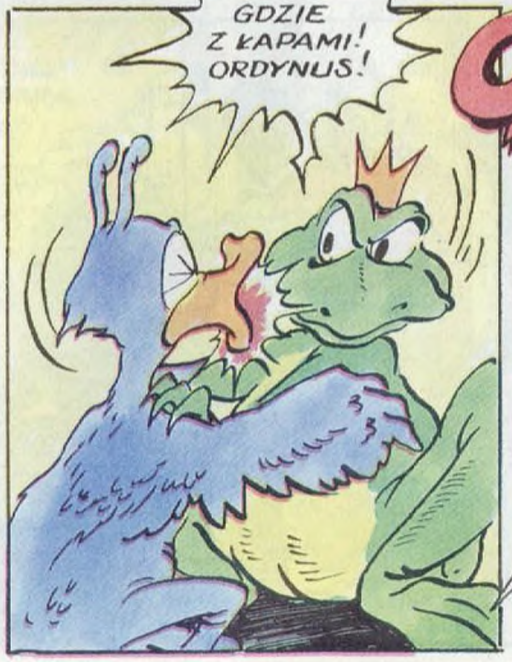
GDZIE Z ŁAPAMI! ORDYNUS!

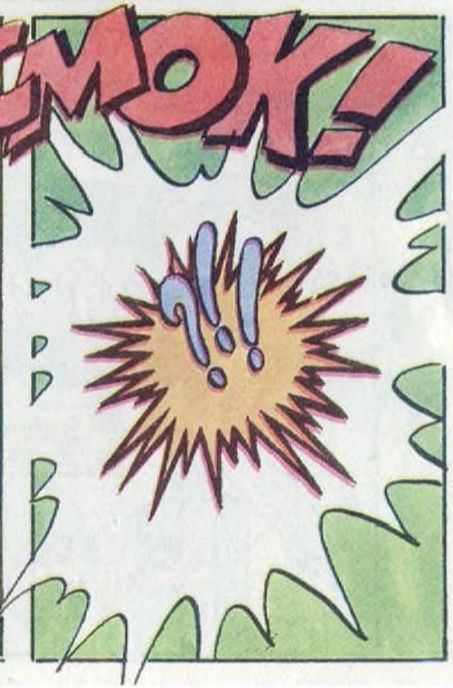
CMOK!
!!!

?
OJ, NA CO MI TO BYŁO ?!
WIDZISZ, TRĄBO!
CHI, CHI, CHI... ALE HECA!

KOCHANI, NIE MOŻEMY TEGO TAK ZOSTAWIĆ!
TRZEBA UWOLNIĆ KRÓLEWNĘ!
MUSIMY POMÓC!

CMOK
CMOK
CMOK
CMOK

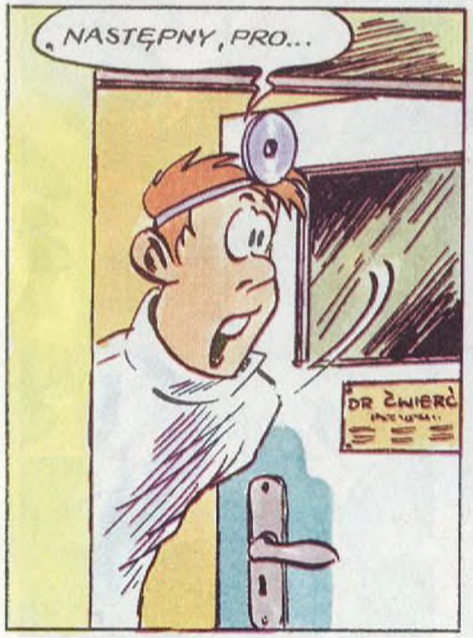
NASTĘPNY, PRO...
DR ŻWIERĆ

KUM... JAK SIĘ PANU TO PODOBA, DOKTORZE!

SIOSTRO, PROSZĘ ZAWIADOMIĆ MOJĄ ŻONĘ, ŻE ZARAZ WRACAM DO DOMU...
AHA! I NIECH MNIE NIE CAŁUJE NA POWITANIE!

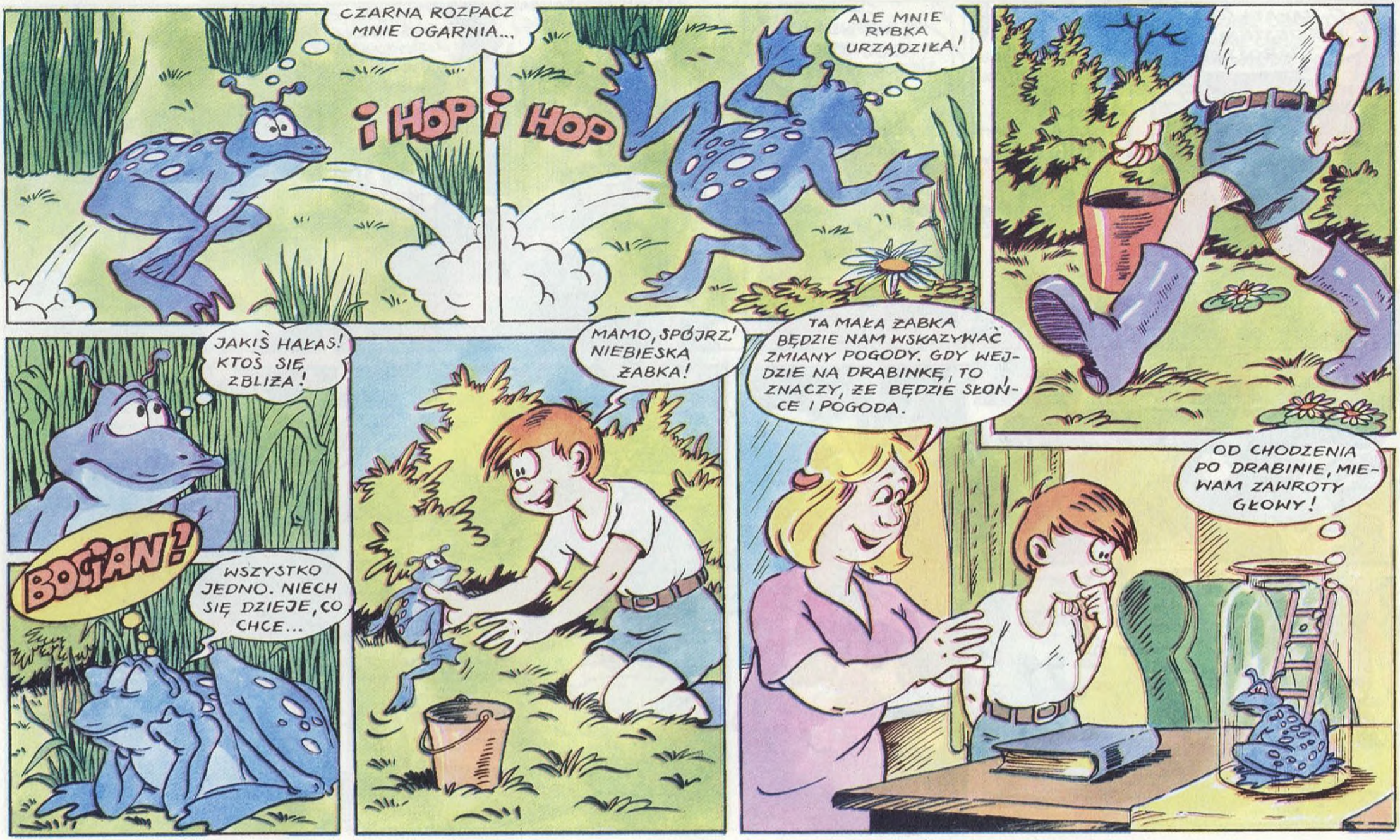
CZARNA ROZPACZ MNIE OGARNIA...
i HOP i HOP
ALE MNIE RYBKA URZĄDZIŁA!
JAKIŚ HAŁAS! KTOŚ SIĘ ZBLIŻA!
BOGIAN!
WSZYSTKO JEDNO. NIECH SIĘ DZIEJE, CO CHCE...
MAMO, SPÓJRZ! NIEBIESKA ŻABKA!
TA MAŁA ŻABKA BĘDZIE NAM WSKAZYWAĆ ZMIANY POGODY. GDY WEJDZIE NA DRABINKĘ, TO ZNACZY, ŻE BĘDZIE SŁOŃCE I POGODA.
OD CHODZENIA PO DRABINIE, MIEWAM ZAWROTY GŁOWY!

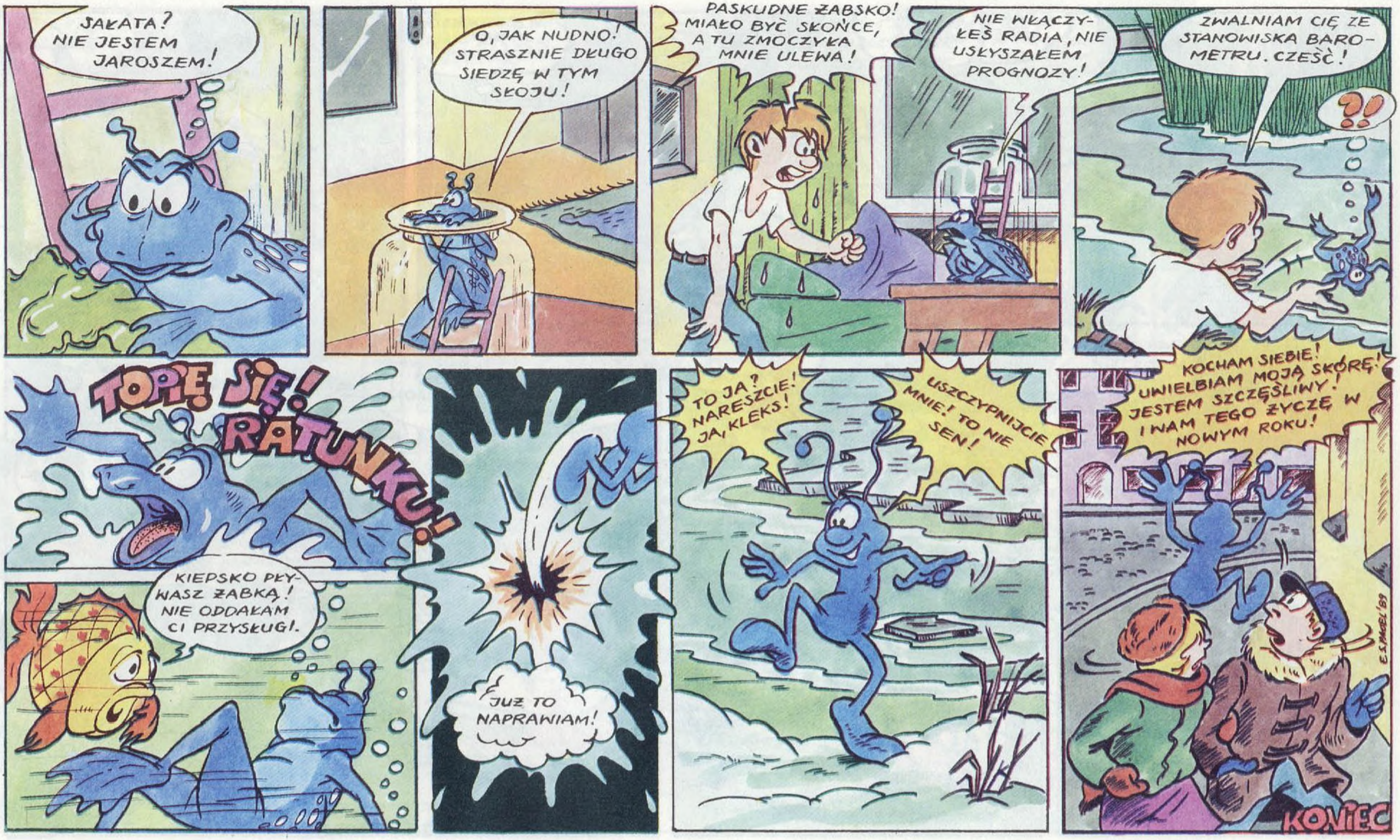
SAŁATA? NIE JESTEM JAROSZEM!
O, JAK NUDNO! STRASZNIE DŁUGO SIEDZĘ W TYM SŁOJU!
PASKUDNE ŻABSKO! MIAŁO BYĆ SŁOŃCE, A TU ZMOCZYŁA MNIE ULEWA!
NIE WŁĄCZYŁEŚ RADIA, NIE USŁYSZAŁEM PROGNOZY!
ZWALNIAM CIĘ ZE STANOWISKA BAROMETRU. CZEŚĆ!
?!
TOPIĘ SIĘ! RATUNKU!
KIEPSKO PŁYWASZ ŻABKĄ! NIE ODDAŁAM CI PRZYSŁUGI.
JUŻ TO NAPRAWIAM!
TO JA? NARESZCIE! JA, KLEKS!
USZCZYPNIJCIE MNIE! TO NIE SEN!
KOCHAM SIEBIE! UWIELBIAM MOJĄ SKÓRĘ! JESTEM SZCZĘŚLIWY! I WAM TEGO ŻYCZĘ W NOWYM ROKU!
E.S.PAGEL '89
KONIEC

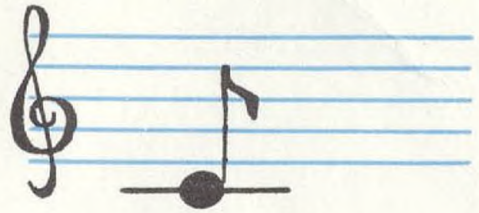

C (do)

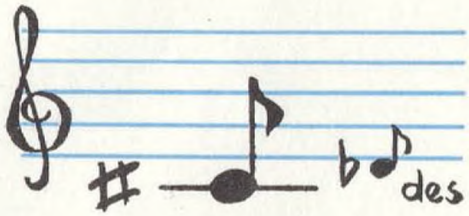

Cis

D (re)

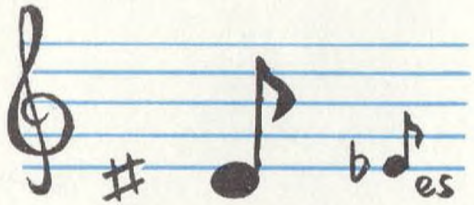

Dis

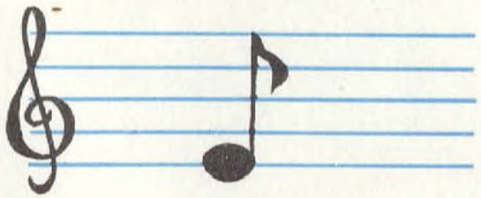

E (mi)

F (fa)

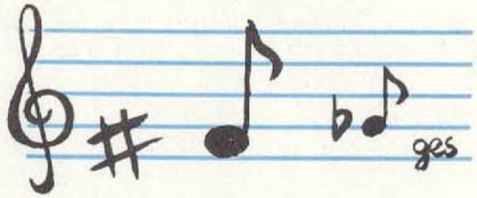

Fis

G (sol)

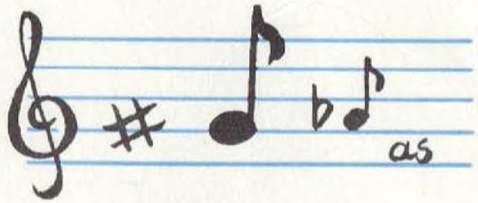

Gis

A (la)

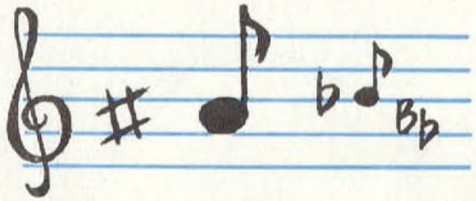

Ais

H (si)

Dwanaście nutek — dwanaście tonów, a każdy z nich związany z jedną przygód Kleksa.

C — na pierwszej dodanej dolnej

Cis — to pół tonu wyżej

D — pod pierwszą z pięciolinii

Dis — to pół tonu wyżej

E — to nutka na pierwszej pięciolinii

F — to nutka między pierwszą a drugą

Fis — to pół tonu wyżej

G — to nutka na drugiej pięciolinii

Gis — to pół tonu wyżej

A — to nutka między druga a trzecią

Ais — to pół tonu wyżej

H — to nutka na trzeciej linii

I tak oto mamy dwanaście nutek — dwanaście klawiszów na klawiaturze fortepianu... i dwanaście bajek.